Sygn. akt I ACa 838/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Mieczysław Brzdąk SA Lucyna Świderska-Pilis (spr.)
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko Skarbowi Państwa-Komendantowi Miejskiemu Policji w C.

o zapłatę i rentę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 1 czerwca 2017 r., sygn. akt I C 575/16,

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej 500 (pięćset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Lucyna Świderska-Pilis	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Mieczysław Brzdąk

Sygn. akt. I ACa 838/17

UZASADNIENIE

Powód D. S. wnosił o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa-Komendanta Miejskiego Policji w C. kwoty 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lipca 2015 r. oraz miesięcznej renty w kwocie po 4 000

zł od dnia wytoczenia powództwa płatnej do 10-go każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności każdej z rat. Nadto powód domagał się zasądzenia kosztów postępowania.

Uzasadniając żądanie pozwu, powód wskazywał, że w dniu 14 sierpnia 2011r., podczas interwencji funkcjonariuszy policji K. Miejskiej
w C., jeden z nich przekroczył uprawnienia służbowe, w konsekwencji czego powód został ugodzony czterema pociskami, a owo zdarzenie było bezpośrednią przyczyną udowej amputacji lewej kończyny dolnej powoda.
W prawomocnym orzeczeniu Sądu karnego ustalono, iż funkcjonariusz zaniechał uprzedzenia powoda okrzykiem „Stój, bo strzelam" i nie oddał strzału ostrzegawczego w bezpiecznym kierunku. Powód (urodzony w (...) r.) jest osobą młodą. Przed zdarzeniem był zdrowy, pełnosprawny i bardzo aktywny. Był zawodnikiem (...) R. w sekcji bokserskiej. Aktualnie jest osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji. Jego sfera emocjonalna została zaburzona w zakresie poczucia własnej wartości, bezpieczeństwa i pewności siebie,
a prognozy na założenie przez niego rodziny są niepewne. Z tych wszystkich względów dochodzona kwota zadośćuczynienia zasługuje na uwzględnienie,
a sytuacja życiowa powoda uzasadnia żądanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb.

Pozwany Skarb Państwa-Komendant Miejski Policji w C. wnosił
o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany podnosił, że zachowanie funkcjonariusza Policji wobec powoda w dniu 14 sierpnia 2011r. było zgodne przepisami. Nadto powód nie wykazał, aby poniósł jakikolwiek uszczerbek, wykazał jedynie, że w listopadzie 2011 r. był po udowej amputacji lewej kończyny dolnej. Nie udowodnił, iż na skutek działań pozwanego poniósł jakąkolwiek krzywdę ani też, że zwiększyły się jego potrzeby, a w pozwie nie sposób znaleźć także uzasadnienia wysokości dochodzonych kwot. Z twierdzeń pozwu wynika brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego
a uszczerbkami powoda, pozwany nie może bowiem ponosić odpowiedzialności za skutki operacji i komplikacje z nią związane. Jednocześnie pozwany podniósł zarzut przedawnienia.

Powód, co do zgłoszonego zarzutu przedawnienia wskazał, że informację
o niezgodnym z prawem wykonywaniu władzy publicznej przez funkcjonariusza K. w C., którego wynikiem było powstanie po jego stronie szkody, powziął dopiero najwcześniej z uzasadnienia wyroku karnego z dnia 18 sierpnia 2014 r., a pełną wiedzę, co do sprawcy szkody i stanu faktycznego, z którego obecnie wywodzi swoje roszczenie, powziął dopiero w dacie prawomocnego zakończenia sprawy karnej, to jest w momencie wydania wyroku przez Sąd odwoławczy.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo
i nie obciążył powoda kosztami postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Chorzowie z dnia 18 sierpnia 2014 r. sygn. akt IIK 1075/11, oskarżony D. S. został uznany za winnego tego, że w dniu 14 sierpnia 2011r. w C.: działając publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, skacząc kolanami po pokrywie bagażnika samochodu marki M. (...), uszkodził jego karoserię w tym miejscu oraz uszkodził podwozie pod tym bagażnikiem, czym spowodował szkodę w wysokości 2 252,44 zł na szkodę R. P., tj. przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. w zw.
z art.57 a § 1k.k. i za to wymierzono mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności; działając w celu zmuszenia funkcjonariusza policji K. K. (1) do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania w związku
z podejrzeniem popełnienia przestępstwa, słownie oraz poprzez wyprowadzanie ciosów rękami i nogami w jego kierunku, zagroził mu pozbawieniem życia, czym wzbudził w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że groźby te zostaną spełnione oraz zastosował wobec niego przemoc fizyczną w postaci uderzenia go pięścią
w okolicę żeber i uderzenia go pałką policyjną w lewe przedramię, powodując

u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia żeber po stronie prawej oraz stłuczenia lewego przedramienia, co skutkowało naruszeniem czynności narządów jego ciała na okres nieprzekraczający siedmiu dni tj. przestępstwa z art.224 § 2k.k. i art.157 § 2k.k. w zw. z art.11 § 2k.k. i za to wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Kara łączna 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności została oskarżonemu warunkowo zawieszona na okres próby wynoszący 3 lata. Jednocześnie został on zobowiązany do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego K. K. (1) zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę w kwocie 1 500 zł. Powód D. S. w dniu 14 sierpnia 2011 r. liczył 20 lat. Był pod wpływem alkoholu i środków odurzających. Do tego dnia, czynnie jako zawodnik uprawiał boks (kategoria 91+kg), intensywnie trenował też jiu-jiutsu i zapasy. Był kibicem drużyny piłkarskiej „ (...)",
a policjantom był znany jako aktywny członek bojówki chorzowskiego (...), zaś w feralnym dniu miał się odbyć w B. mecz ligowy z drużyną „ (...)". Na skutek zachowania powoda podczas zatrzymania funkcjonariusz policji K. K. (1) użył wobec niego broni palnej, mierząc poniżej pasa i czterema pociskami oddanymi raz po raz raził go w udo prawe i lewe oraz w podudzie prawe. O zdarzeniu niezwłocznie został powiadomiony prokurator Prokuratury Rejonowej w Chorzowie, Komendant Miejski Policji
w C. i dyżurny KWP w K.. Karetka pogotowia ratunkowego zabrała powoda do Izby Przyjęć Szpitala Miejskiego nr (...) w C., a druga K. K. (1) do Szpitala Miejskiego w S.. Powód
z Izby Przyjęć został przyjęty do Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii
z ranami postrzałowymi kończyn dolnych oraz z powodu zatrucia środkami psychoaktywnymi (amfetamina, metamfetamina, kanabinole). Był zamroczony, pobudzony i agresywny, wymagał sedacji i unieruchomienia pasami insulinowymi. W Oddziale (...) wykonano mu zabieg operacyjny zaopatrzenia ran postrzałowych (rewizja, drenaż i szycie ran), a w dniu
16 sierpnia 2011r. wydolnego oddechowo i krążeniowo skierowano do dalszego leczenia w Oddziale (...) Ogólnej, gdzie tego dnia wykonano mu zabieg: F. lewego podudzia i rozpoznano: podejrzenie uszkodzenia lewego nerwu strzałkowego, niedokrwienie kończyny dolnej lewej – zespół ciasnoty przedziałów powięziowych. Po konsultacji naczyniowej, dnia 19 sierpnia 2011 r. został przyjęty do Kliniki (...), Naczyniowej i Angiologii
w K. – O. z powodu ostrego niedokrwienia kończyny dolnej lewej
z następową zakrzepicą tętnic i żył kończyny. Ze względu na charakter uszkodzeń (martwica mięśni, zakrzepica tętnic i żył), brak możliwości leczenia naprawczego i progresji zmian niedokrwiennych, dnia 21 sierpnia 2011r. wykonano powodowi amputację kończyny lewej na poziomie uda, a dnia 24 sierpnia 2011r. przekazano go do dalszego leczenia w Oddziale Chirurgicznego Szpitala Miejskiego
w C., z którego po usunięciu szwów został wypisany do domu w dniu
30 sierpnia 2011r. z zaleceniami. Dnia 7 listopada 2011r. powoda przyjęto do
SP ZOZ (...) w celu rehabilitacji. Przy przyjęciu stwierdzono nieuformowany kikut, złe dopasowanie leja do kikuta oraz znaczne tętnienie widoczne
i wyczuwalne w przebiegu tętnicy udowej. Wykonane badanie USG wykazało podejrzenie istnienia tętniaka rzekomego. Powoda skonsultowano w Klinice (...) w K.-O.. Ostatecznie – wobec niejasnych zaburzeń naczyniowych – został w dniu 18 listopada 2011 r. wypisany do domu jako aktualnie nienadający się do rehabilitacji. Rehabilitację odbył dopiero
w okresie od 20 czerwca 2012 r. do 18 lipca 2012 r. i wyniku zabiegów uzyskał zdolność poruszania się o protezie przy pomocy 1 kuli łokciowej.

W wyniku czynności sprawdzająco-wyjaśniających, przeprowadzonych przez Wydział Kontroli KWP w K. w sprawie użycia broni służbowej przez K. K. (1) dzielnicowego Komisariatu I Policji w C., uznano wstępnie, że użycie broni było zasadne z tym, że jednoznaczne rozstrzygnięcie w oparciu o jaki przypadek stypizowany w art.17 ust.1 ustawy
o Policji to nastąpiło, zostanie ustalone przez Komendanta Miejskiego Policji
w C. na podstawie §6 rozporządzenia RM z dnia 19 lipca 2005 r.
w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postepowania przy użyciu broni palnej przez policjantów (...). W wyniku czynności wyjaśniających przeprowadzonych przez Zespół (...) w C. w sprawie użycia broni w dniu 14 sierpnia 2011 r. przez K. K. (1) uznano, że zebrany materiał dowodowy nie daje podstawy do uznania, iż policjant użył broni niezgodnie z przepisami prawa, a tym samym brak okoliczności uzasadniających przypuszczenie, iż dopuścił się dyscypliny służbowej, brak jest więc podstaw do wszczęcia przeciwko niemu postępowania dyscyplinarnego. W związku ze

zdarzeniem z dnia 14 sierpnia 2011r. nie prowadzono przeciwko K. K. (1) postępowania karnego ani dyscyplinarnego. Dnia 12 stycznia 2012 r. na polecenie Naczelnika Wydziału Prewencji K. w C. wydano mu pięć sztuk nabojów kal. 9 mm Parabellum z poc. (...).

Powód D. S. liczy obecnie 25 lat. Jest kawalerem. Nie posiada dzieci. Ukończył czteroletnie technikum informatyczne, lecz nie zdobył zawodu technika informatyka, bo nie zdał egzaminu kończącego tą szkołę. Do dnia
14 sierpnia 2011r. mieszkał z matką. Był zawodnikiem bokserskim w klubie (...). W tym sporcie w latach 2007 – 2009 zdobywał sukcesy. Trenował też jiu-jiutsu w (...) i zapasy we własnym zakresie. Jeździł na obozy sportowe i zgrupowania. Otrzymywał stypendium sportowe z Urzędu Miasta i alimenty od ojca. Miał też sponsora, który zaopatrywał go w ubiór
i sprzęt sportowy. W październiku 2009 r. został radnym Młodzieżowej Rady Miasta C. II kadencji. Chciał w C. zorganizować turniej bokserski. W 2010r. doznał kontuzji lewego kolana. W związku z tym pozostawał w leczeniu i przestał trenować. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Chorzowie z dnia
8 czerwca 2010 r. sygn. akt IX K 472/10 został uznany za winnego popełnienia czynu z art.191 § 1k.k. i za to wymierzono mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 3 lat i ustanowieniem dozoru kuratora. Po zdarzeniu z dnia 14 sierpnia 2011 r., gdy opuścił szpital, to przez minimum pół roku wymagał pomocy drugiej osoby prawie we wszystkich czynnościach życia codziennego. Tą pomoc świadczyła mu matka. Od około 3 lat powód mieszka sam w wynajętym mieszkaniu, za które płaci jego matka. Został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Nie nabył prawa do świadczeń rentowych, nie korzysta z pomocy MOPS. Powołany w niniejszej sprawie, zgodnie z wnioskiem powoda, biegły psycholog A. Z.
– K. w opinii z dnia 9 kwietnia 2017 r. stwierdziła, ze u powoda na skutek amputacji kończyny, które jest przeżyciem traumatycznym, wystąpił zespół objawów charakterystycznych dla osoby przeżywającej silną reakcję na stres, co skutkuje rozchwianiem emocjonalnym, stanami obniżonego nastroju, lękiem o przyszłość, trudnościami w pełnieniu dotychczasowych obowiązków, kłopotami ze snem, poczuciem bezradności, apatii, anhedonii, trudnościami
w funkcjonowaniu w wielu rolach społecznych. Powód mimo, że stopniowo adoptuje się do swojej niepełnosprawności, to jej nie zaakceptował podobnie jak swoich ograniczeń. Rokowanie, co do powrotu do funkcjonowania, jakie prezentował on przed amputacją kończyny jest niepomyślne.

W części ustalającej uzasadnienia Sądu pierwszej instancji znalazły się
i takie stwierdzenia, że według powoda, funkcjonariusz policji K. K. (1) w dniu 14 sierpnia 2011r. przed użyciem broni palnej nie ostrzegł go
o tym ustnie, a jak wykazało postępowanie dowodowe w sprawie Sądu Rejonowego w Chorzowie sygn. akt II K 1075/11, nie oddał on też strzału ostrzegawczego w bezpiecznym kierunku, co stwierdził ten Sąd na stronie
11 uzasadnienia wyroku skazującego powoda z dnia 18 sierpnia 2014 r., a według świadka K. K. (1), gdy powód atakował go pięściami, nogami, i pałką typu „tonfa" oraz słownie groził pozbawieniem życia, wyjął broń i krzyknął „rzuć pałkę" i ostrzegł, że będzie strzelać, a gdy powód uderzył go pałką w lewe przedramię, oddał strzał ostrzegawczy w powietrze, a następnie w krótkich odstępach czasu cztery strzały, jeden po drugim mierząc poniżej pasa. Przestał strzelać, gdy powód przestał go atakować i zaczął uciekać, tak jakby nie został
w ogóle raniony.

W ocenie Sądu pierwszej instancji funkcjonariusz policji K. K. (1) nie dopuścił się występku, a tym bardziej zbrodni, zaś powód nie wykazał podstawowej przesłanki odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa
z art.417§1 kc czyli niezgodnego z prawem działania lub zaniechania funkcjonariusza policji przy wykonywaniu władzy publicznej, to powództwo oparte o przepis art. 417 § 1 kc oddalono jako przedawnione (art.442 § 1 i 3 kc), ale i nie wykazane (art. 6 kc i 232 kpc). W rozpatrywanej sprawie, ze względu na szczególny charakter roszczenia o zadośćuczynienie z powodu wywołania rozstroju zdrowia, zachodziła potrzeba wyjaśnienia subiektywnych przyczyn, dla których powód z pozwem o zadośćuczynienie i rentę wystąpił dopiero w dniu
7 lipca 2016 r. to jest z prawie dwuletnim opóźnieniem. Zdaniem Sądu, było to spowodowane wyłącznie jego świadomością, że to nikt inny, jak tylko on, pod wpływem alkoholu i środków psychoaktywnych, doprowadził do takiej sytuacji,

w której policjant był zmuszony do użycia przeciwko niemu broni palnej. To zaś powoduje, że pozwanemu nie sposób postawić zarzutu naruszenia zasad współżycia społecznego, gdyż w okolicznościach przedmiotowej sprawy podniesiony przez niego zarzut przedawnienia roszczenia nie nosi znamion nadużycia prawa.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożył powód, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje. Jako żądanie ewentualne zgłoszony został wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucał:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 442^1 § 1 i § 3 kc, poprzez uznanie, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu, podczas gdy roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu,
a powód o osobie obowiązanej do naprawienia szkody oraz o tym, że działanie osoby obowiązanej było niezgodne z prawem dowiedział się najwcześniej
z uzasadnienia wyroku karnego z dnia 18 sierpnia 2014 r., zaś pełną wiedzę co do sprawcy szkody i stanu faktycznego, z którego wywodzi swoje roszczenie powziął dopiero w dacie prawomocnego zakończenia sprawy karnej to jest w momencie wydania wyroku przez Sąd drugiej instancji w dniu 9 grudnia 2014 r., skoro zatem powództwo zostało wniesione w dniu 7 lipca 2016 r. to roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu;

z ostrożności zaś:

- art. 442^1§2 kc, poprzez uznanie, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu, podczas gdy szkoda powoda wynikła z występku, zaś roszczenie
o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się
o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, wobec czego roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu;

z najdalej posuniętej ostrożności procesowej:

- art. 442^1§ 1 i § 3 kc w zw. z art. 5 kc poprzez błędne dokonanie
w ustalonym stanie faktycznym sprawy oceny, że zgłoszenie przez pozwanego zarzutu przedawnienia jest do pogodzenia z zasadami współżycia społecznego,
i błędne uznanie, iż pozwanemu nie sposób zarzucić naruszenia zasad współżycia społecznego, gdyż w okolicznościach sprawy podniesiony przez niego zarzut przedawnienia roszczenia nie nosi znamion nadużycia prawa, podczas gdy podniesienie zarzutu przedawnienia w niniejszej sprawie jest nie do pogodzenia
z zasadami współżycia społecznego;

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik postępowania, a to:

- art. 328 § 2 kpc oraz art. 233 § 1 kpc polegające na tym, że uzasadnienie wyroku oraz ustalenia Sądu Okręgowego są wewnętrznie sprzeczne, niekonsekwentne i dowolne, bowiem Sąd Okręgowy wskazał, iż powództwo oparte o przepis art. 417 § 1 kc odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej
– oddalono jako przedawnione, wobec czego co do zasady Sąd uznał, iż do niezgodnego z prawem działania doszło tj. były przesłanki do uznania roszczenia powoda, by w dalszej części uzasadnienia dojść do wniosku, że takiego działania jednak nie było;

- art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów i całkowicie dowolną i błędną ocenę zeznań świadka K. K. (1), w zakresie w jakim wskazał, że oddał strzał ostrzegawczy, podczas gdy zeznania te są sprzeczne z zeznaniami powoda,

a przede wszystkim z ustaleniami postępowania karnego poczynionymi w sprawie prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Chorzowie pod sygn. akt II K 1075/11 wskazanymi w uzasadnieniu wyroku karnego tego Sądu z dnia 18 sierpnia 2014 r. sygn. akt II K 1075/11;

- art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów i całkowicie dowolną i błędną ocenę zeznań powoda D. S., w zakresie w jakim opisywał przebieg użycia przez funkcjonariusza policji broni bez oddania strzału ostrzegawczego, podczas gdy zeznania powoda w tym zakresie korelują z ustaleniami postępowania karnego poczynionymi w sprawie prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Chorzowie pod sygn. akt II K 1075/11 wskazanymi w uzasadnieniu wyroku karnego tego Sądu
z dnia 18 sierpnia 2014 r. (sygn. akt II K 1075/11);

- art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego jako całości i dokonanie dowolnej i wybiórczej oceny zgromadzonych dowodów, skutkujące sprzecznością istotnych ustaleń dokonanych przez Sąd
z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz wskazaniami wiedzy
i doświadczenia życiowego oraz błędnymi ustaleniami faktycznymi,
a w konsekwencji nieprawidłowe ustalenie, że: szkoda wyrządzona powodowi nie była wyrządzona przez działanie niezgodne z prawem przy wykonywaniu władzy publicznej, przez co błędne uznanie, iż pozwany nie ponosi odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną powodowi, funkcjonariusz policji K. K. (1) oddał strzał ostrzegawczy, podczas gdy jest to sprzeczne z ustaleniami postępowania karnego poczynionymi w sprawie prowadzonej przed Sądem Rejonowym
w C. pod sygn. akt II K 1075/11 wskazanymi w uzasadnieniu wyroku karnego tego Sądu z dnia 18 sierpnia 2014 r. (w szczególności protokołu oględzin miejsca zdarzenia i ilości odnalezionych nabojów, co zostało wskazane
w uzasadnieniu wyroku karnego), powód najpóźniej w toku postępowania przygotowawczego dnia 15 sierpnia 2011 r. wiedział o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, podczas gdy tego dnia przedstawiono powodowi zarzuty, nie wskazano zaś funkcjonariusza policji który użył broni palnej, powód o osobie obowiązanej do naprawienia szkody oraz o tym, że działanie osoby obowiązanej było niezgodne z prawem dowiedział się najwcześniej z uzasadnienia wyroku karnego z dnia 18 sierpnia 2014 r., zaś pełną wiedzę co do sprawcy szkody i stanu faktycznego, z którego wywodzi swoje roszczenie powziął dopiero w dacie prawomocnego zakończenia sprawy karnej to jest w momencie wydania wyroku przez Sąd drugiej instancji w dniu 9 grudnia 2014 r., o powód najpóźniej w toku postępowania przygotowawczego dnia 15 sierpnia 2011 r. wiedział o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, podczas gdy powód nie mógł, ze względu na stan zdrowia, szok spowodowany postrzałami oraz użyte środki farmakologiczne w pełni, kontrolowanie i świadomie uzyskać takiej informacji;

- z ostrożności zaś:

- art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego jako całości i dokonanie dowolnej i wybiórczej oceny zgromadzonych dowodów, skutkujące sprzecznością istotnych ustaleń dokonanych przez Sąd
z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz wskazaniami wiedzy
i doświadczenia życiowego oraz błędnymi ustaleniami faktycznymi,
a w konsekwencji nieprawidłowe ustalenie, że: zdarzenie wywołujące szkodę
u powoda nie należy zakwalifikować jako zbrodni lub występku, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, głównie w postaci zeznań powoda oraz ustaleń postępowania karnego poczynionych w sprawie prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Chorzowie pod sygn. akt II K 1075/11 wskazanymi
w uzasadnieniu wyroku karnego tego Sądu z dnia 18 sierpnia 2014 r.
(sygn. akt II K 1075/11) wynika, iż zachowanie funkcjonariusza policji będące zdarzeniem wywołującym szkodę u powoda należałoby zakwalifikować jako występek z art. 231 § 1 i 3 kk w zw. z art. 17 ust. 3 ustawy o Policji;

z najdalej posuniętej ostrożności procesowej:

- art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 278 § 1 kpc poprzez przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów, brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego jako całości i dokonanie dowolnej i wybiórczej oceny zgromadzonych dowodów, skutkujące błędnymi ustaleniami faktycznymi,
a w konsekwencji nieprawidłowe ustalenie, że zgłoszenie przez powoda roszczenia dopiero w dniu 7 lipca 2016 r. to jest z prawie dwuletnim opóźnieniem, w ocenie Sądu było spowodowane wyłącznie jego świadomością, że to nikt inny jak tylko on doprowadził do takiej sytuacji, podczas gdy Sąd całkowicie pominął wnioski opinii biegłego psychologa które wskazują, iż powód w traumatyczny sposób przeżył przedmiotowe zdarzenie - co było główną przyczyną wystąpienia przez niego
z roszczeniem dopiero po upływie czasu w dniu 7 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie mogła odnieść skutku.

Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny podziela, aczkolwiek ustalenia nie były pełne, a częściowo stały się zbędne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia prawa procesowego poprzez dokonanie błędnych ustaleń, a konkretnie odnoszącego się co do ustalenia, czy K. K. (1) przed oddaniem strzałów w stronę powoda dokonał strzału ostrzegawczego, to w tym zakresie zarzuty apelacji są trafne. Sąd pierwszej instancji nie ustalił owego faktu, podał jedynie w motywach swego rozstrzygnięcia, i to w części ustalającej, że: „ że według powoda, funkcjonariusz policji K. K. (1) w dniu 14 sierpnia 2011r. przed użyciem broni palnej nie ostrzegł go o tym ustnie, a jak wykazało postępowanie dowodowe w sprawie Sądu Rejonowego w Chorzowie sygn. akt II K 1075/11, nie oddał on też strzału ostrzegawczego w bezpiecznym kierunku, co stwierdził ten Sąd na stronie 11 uzasadnienia wyroku skazującego powoda z dnia 18 sierpnia 2014 r., a według świadka K. K. (1), gdy powód atakował go pięściami, nogami, i pałką typu „tonfa" oraz słownie groził pozbawieniem życia, wyjął broń i krzyknął „rzuć pałkę" i ostrzegł, że będzie strzelać, a gdy powód uderzył go pałką w lewe przedramię, oddał strzał ostrzegawczy w powietrze,
a następnie w krótkich odstępach czasu cztery strzały, jeden po drugim mierząc poniżej pasa". Stanowi to jedynie zacytowanie stanowisk strony i świadka, a nie dokonanie ustalenia faktycznego. Oczywiście o ile ustalenie tegoż faktu byłoby zbędne, Sąd byłby z tego zwolniony, czemu winien był dać wyraz w dalszej części uzasadnienia. Co więcej, Sąd pierwszej instancji w części ustalającej w ogóle nie dokonywał ustaleń odnośnie samego przebiegu zdarzenia, co było w sprawie kwestią zasadniczą. Zbędne było natomiast ustalanie zakresu cierpień powoda,
w sytuacji oddalenia powództwa z uwagi na przedawnienie.

Sąd Apelacyjny w uzupełnieniu ustala, że przebieg zdarzenia, mającego miejsce w dniu 14 sierpnia 2011 r., był następujący:

Przed południem dnia 14 sierpnia 2011 r. powód wraz z kolegą siedzieli na jednej z ławek na skwerze w C.. Tego dnia miał odbyć się mecz piłki nożnej drużyny, której kibicem był powód. Powód znany był policji jako tzw. członek bojówki kibiców drużyny piłkarskiej Ruch-C.. Powód był pod wpływem alkoholu oraz amfetaminy. Był pobudzony oraz agresywny – wraz
z kolegą zaczepiali wulgarnie przechodniów. Około godziny 12 powód wskoczył na bagażnik samochodu, który zatrzymał się przed bramą wjazdową, o czym osoba poszkodowana zawiadomiła policję. Następnie powód wraz z kolegą wybili szybę wystawową w znajdującym się nieopodal sklepie, a później poruszali się środkiem jezdni. Wówczas podjechał do nich wezwany wczesnej radiowóz policyjny.
W radiowozie znajdowali się funkcjonariusze: A. D. i K. K. (1). A. D. zajął się zatrzymaniem kolegi powoda, a K. K. (1) pobiegł za powodem. Wołał wówczas: „STÓJ POLICJA!", na co powód odpowiedział wulgaryzmami, m. in., że „zajebie" funkcjonariusza. Gdy K. K. (1) dogonił powoda i chwycił za rękę, powód uwolnił się z uścisku, zacisnął dłonie w pięści, starając się wyprowadzać ciosy. Nadal wykrzykiwał wulgaryzmy w tym tez i to, że „zajebie" policjanta. Funkcjonariusz przewrócił powoda i sięgnął po kajdanki. Wówczas powód zadał mu silny cios pięścią w żebra i uwolnił

się. K. K. (1), biegnąc za powodem, sięgnął po pałkę policyjną, a gdy dogonił powoda uderzył go pałką w udo. Wówczas pałka wypadła mu z rąk. Powód ponownie zaczął uciekać, a gdy funkcjonariusz go dogonił, odwrócił się
w jego stronę i zacisnąwszy dłonie w pięści usiłował uderzyć funkcjonariusza
w głowę. Wówczas funkcjonariusz ponownie uderzył powoda pałką w nogę, pałka ponownie odbiła się i przejął ją powód. Wówczas funkcjonariusz wyciągnął broń
z kabury. Następnie powód zamachnął się pałką, próbując wytrącić pistolet z ręki funkcjonariusza, a gdy K. K. (1) starał się osłonić głowę, powód uderzył go pałką w przedramię tak silnie, że pałka wypadła z rąk, zaś funkcjonariusz skulił się z bólu. Powód, zaciskając pięści przybrał postawę bokserską i wykrzykiwał wulgaryzmy, również to, że zabije funkcjonariusza. K. K. (1) zauważył wówczas w ręce powoda metaliczny przedmiot, którym okazał się później być połówką nożyczek.

- Okoliczności niezaprzeczone przez powoda, a wynikające z treści wyroku karnego, zeznania świadka K. K. (1).

Gdy powód usiłował wprowadzić w stronę funkcjonariusza cios nogą K. K. (1) strzelił do powoda. Powód nie zareagował na strzał, wówczas policjant oddał trzy strzały. Pomimo tego powód zaczął uciekać i dopiero gdy wbiegł na jedno z pobliskich podwórzy, przewrócił się tam.

- Okoliczności niezaprzeczone przez powoda, a wynikające z treści uzasadnienia wyroku karnego, częściowo zeznania świadka K. K. (1).

Odnośnie zasadniczej kwestii, a mianowicie tego, czy funkcjonariusz policji oddał strzał ostrzegawczy, Sąd Apelacyjny ustalił, że K. K. (1) takiego strzału nie oddał i w tym zakresie dał wiarę zeznaniom powoda. Korelowało to
z ustaleniami sądu karnego, nadto przemawia za tym przedstawiona wyżej bardzo szybka dynamika zdarzeń. Nie jest dowodem na to fakt, że K. K. (1) 12 stycznia 2012 r. na polecenie Naczelnika Wydziału Prewencji K. w C. wydano pięć sztuk nabojów kaliber 9 mm. Świadczy to jedynie
o tym, że funkcjonariusz w ogóle oddał pięć strzałów, jednakże niekoniecznie ów jeden (w powietrze) oddany był przed strzałem w kierunku powoda.

Za niesłuszne uznać należy pozostałe zarzuty naruszenia art. 233 § 1 oraz art. 227 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy. Wstępnie wskazać należy, iż dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 kpc przez sąd może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia materiału sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego,
a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Swobodna ocena dowodów jest prawem sądu orzekającego
– stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy
w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził. Dokonując owej oceny stwierdzić należy, iż ustalenia stanu faktycznego dokonane zostały prawidłowo, gdyż wynikały one z dokumentacji, której prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała, nadto z treści opinii biegłego. Wskazać należy, iż czym innym jest dokonanie ustaleń stanu faktycznego, a czym innym jego ocena, np. co do przyjęcia czy działanie funkcjonariusza było bezprawne, czy wyczerpało znamiona przestępstwa oraz w jaki sposób liczyć termin ewentualnego przedawnienia roszczenia powoda. Te kwestie wkraczają już w materię rozważań prawnych. Jak już zostało wyżej podniesione stan faktyczny ustalony został prawidłowo, ponadto został uzupełniony poprzez ustalenia Sądu Apelacyjnego, w tym również w zakresie postulowanym w apelacji, odnośnie faktu braku oddania przez funkcjonariusza strzału ostrzegawczego.

Zważyć przyjdzie:

Rację ma pozwany, zarzucając niekonsekwencję rozważań Sądu pierwszej instancji, który w pierwszej kolejności zważył, że roszczenie powoda jest przedawnione (zatem co do samej zasady istnieje), by dojść do ostatecznej konkluzji,

że działanie funkcjonariusza nie było bezprawne. Rzeczą pierwszoplanową jest zawsze ustalenie istnienia samego roszczenia (co do samej zasady), a dopiero rzeczą wtórną jest badanie czy owo teoretyczne roszczenie nie uległo przedawnieniu, oczywiście w sytuacji podniesienia tegoż zarzutu. W tym zakresie za zasadny uznać należy zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc.

Zgodnie z treścią art. 417§1 kc za szkodę wyrządzoną przez niezgodne
z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Pierwszą rzeczą konieczna dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego jest rozważanie czy działanie funkcjonariusza policji K. K. (1) było bezprawne.

14 sierpnia 2011 r. obowiązywała ustawa z dnia z dnia 6 kwietnia 1990 r.
o Policji (tekst jedn.: Dz.U. z 2007 Nr 43, poz. 277 dalej: ustawa o Policji) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia z dnia 19 lipca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez policjantów oraz zasad użycia broni palnej przez oddziały i pododdziały zwarte Policji (Dz.U. z 2005, Nr 135, poz.1132 dalej rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej).

Zgodnie z art. 17 ust.1 ustawy o Policji, w brzmieniu obowiązującym
w dacie zdarzenia, jeżeli środki przymusu bezpośredniego, wymienione w art. 16 ust. 1, okazały się niewystarczające lub ich użycie, ze względu na okoliczności danego zdarzenia, nie jest możliwe, policjant ma prawo użycia broni palnej wyłącznie:

1) w celu odparcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność policjanta lub innej osoby oraz w celu przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do takiego zamachu;

2) przeciwko osobie niepodporządkowującej się wezwaniu do natychmiastowego porzucenia broni lub innego niebezpiecznego narzędzia, którego użycie zagrozić może życiu, zdrowiu lub wolności policjanta albo innej osoby;

3) przeciwko osobie, która usiłuje bezprawnie, przemocą odebrać broń palną policjantowi lub innej osobie uprawnionej do posiadania broni palnej;

4) w celu odparcia niebezpiecznego bezpośredniego, gwałtownego zamachu na obiekty i urządzenia ważne dla bezpieczeństwa lub obronności państwa, na siedziby naczelnych organów władzy, naczelnych i centralnych organów administracji państwowej albo wymiaru sprawiedliwości, na obiekty gospodarki lub kultury narodowej oraz na przedstawicielstwa dyplomatyczne i urzędy konsularne państw obcych albo organizacji międzynarodowych, a także na obiekty dozorowane przez uzbrojoną formację ochronną utworzoną na podstawie odrębnych przepisów;

5) w celu odparcia zamachu na mienie, stwarzającego jednocześnie bezpośrednie zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności człowieka;

6) w bezpośrednim pościgu za osobą, wobec której użycie broni było dopuszczalne w przypadkach określonych w pkt 1-3 i 5, albo za osobą, wobec której istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia zabójstwa, zamachu terrorystycznego, uprowadzenia osoby w celu wymuszenia okupu lub określonego zachowania, rozboju, kradzieży rozbójniczej, wymuszenia rozbójniczego, umyślnego ciężkiego uszkodzenia ciała, zgwałcenia, podpalenia lub umyślnego sprowadzenia w inny sposób niebezpieczeństwa powszechnego dla życia albo zdrowia;

7) w celu ujęcia osoby, o której mowa w pkt 6, jeśli schroniła się ona
w miejscu trudno dostępnym, a z okoliczności towarzyszących wynika, że może użyć broni palnej lub innego niebezpiecznego narzędzia, którego użycie zagrozić może życiu lub zdrowiu;

8) w celu odparcia gwałtownego, bezpośredniego i bezprawnego zamachu na konwój ochraniający osoby, materiały zawierające informacje niejawne, pieniądze albo inne przedmioty wartościowe;

9) w celu ujęcia lub udaremnienia ucieczki osoby zatrzymanej, tymczasowo aresztowanej lub odbywającej karę pozbawienia wolności (...).

Analiza przedstawionej wyżej normy prowadzi do wniosku, że rozważyć należy, czy w sprawie zachodziła sytuacja określona w pkt. 1 lub 2. Pozostałe dyspozycje niewątpliwie nie odnoszą się do zaistniałego zdarzenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego zaistniała sytuacja określona w art. 17 ust. 1 pkt 1, a nie w pkt. 2 ustawy o Policji. Funkcjonariusz K. K. (1) działał w celu odparcia bezpośredniego zamachu na jego zdrowie lub nawet życie, a już na pewno w celu przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do takiego zamachu. Powód przejął pałkę policyjną, miał w ręce metaliczny przedmiot, który funkcjonariusz uznał za kastet. Okazało się później, że była to połowa nożyczek, jednakże nie zmienia to faktu, iż było to niebezpieczne narzędzie, może nawet
i niebezpieczniejsze niż kastet, bowiem połowa nożyczek to w istocie nóż. Powód nadto uderzył silnie policjanta pałką i to z taka siłą, że pałka wypadła mu z rąk,
a policjant skulił się z bólu. Niewątpliwie zatem K. K. (1) w tym momencie działał już co najmniej z celu przeciwdziałania czynnościom zmierzającym do bezpośredniego zamachu na niego. Tu zważyć należy, że powód przybrał postawę bokserską, wykonywał ruchy bokserskie i z pewnością były to ruchy fachowe, skoro był zawodnikiem trenującym boks. Rozważyć należy też i to, czy zasadnym było oddanie czterech strzałów. Tu podkreślenia wymaga, że powód nie wykazywał oznak postrzelenia. Jest to możliwe, co wiadome jest Sądowi
z doświadczenia życiowego, bowiem w sytuacji dopływu adrenaliny osoba kaleka jest w stanie poruszać się jak osoba zdrowa. K. K. (1) nie miał czasu na analizowanie tegoż. Skoro powód nie wykazywał oznak postrzelenia, funkcjonariusz oddał dalsze strzały.

Zgodnie z treścią § 3 cyt. rozporządzenia w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej policjanci przed użyciem broni palnej byli obowiązani:

1)po uprzednim okrzyku "POLICJA" wezwać osobę do zachowania się zgodnego z prawem, a w szczególności do natychmiastowego porzucenia broni lub niebezpiecznego narzędzia, zaniechania ucieczki, odstąpienia od bezprawnych działań lub użycia przemocy;

2)w razie niepodporządkowania się wezwaniom określonym w pkt 1 zagrozić użyciem broni palnej, wzywając: (...);

3)oddać strzał ostrzegawczy w bezpiecznym kierunku, jeżeli wezwania określone w pkt 1 i 2 okażą się bezskuteczne.

2. Przepisów ust. 1 nie stosuje się w sytuacjach, o których mowa w art. 17 ust. 1 pkt 1, 3, 5 i 8 ustawy, a także w innych przypadkach, gdy z zachowania osoby posiadającej broń lub niebezpieczne narzędzie wynika, że wszelka zwłoka groziłaby bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia i zdrowia ludzkiego.

3. Użycie broni palnej w sytuacji, o której mowa w ust. 2, musi być poprzedzone okrzykiem "POLICJA".

Skoro – co zostało omówione wyżej – K. K. (1) działał w sytuacji określonej w art. 17 ust. 1 pkt 1 ustawy o Policji, nie miał on obowiązku oddania strzału ostrzegawczego ani też wydania okrzyku „rzuć broń", lecz jedynie poprzedzić strzał okrzykiem POLICJA!, co niespornie uczynił, a w każdym razie powód nie naprowadzał jakichkolwiek dowodów na okoliczność braku owego okrzyku.

Stwierdzenie braku bezprawności działania funkcjonariusza K. kokoszki, skutkuje brakiem odpowiedzialności Skarbu Państwa z mocy art.
417 § 1 kc.

(***)

Z daleko idącej ostrożności Sąd Apelacyjny zauważa, że nawet w sytuacji przyjęcia, że funkcjonariusz działał w sytuacji określonej w art. 17 ust. 1 pkt. 2 ustawy o Policji (przeciwko osobie niepodporządkowującej się wezwaniu do natychmiastowego porzucenia broni lub innego niebezpiecznego narzędzia, którego użycie zagrozić może życiu,

zdrowiu lub wolności policjanta albo innej osoby) to i tak roszczenie powoda nie mogłoby zostać uwzględnione. Z cytowanego już § 3 ust. 2 rozporządzenia w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej wynika, że brak oddania strzału ostrzegawczego może mieć i miejsce także w innych przypadkach, gdy z zachowania osoby posiadającej broń lub niebezpieczne narzędzie wynika, że wszelka zwłoka groziłaby bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia i zdrowia ludzkiego. Tego typu sytuacja niewątpliwie zachodziła. Powód przybrał postawę bokserską, wykonywał ruchy boksera, trzymając w ręce niebezpieczne narzędzie. Uderzył też funkcjonariusza silnie pałką. Wszelka zatem zwłoka groziłaby niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia K. K. (1). Też i zatem w przypadku przyjęcia, że zachodziła sytuacja określona w art. 17 ust. 1 pkt. 2 ustawy o Policji działanie funkcjonariusza nie było bezprawne, co skutkuje brakiem odpowiedzialności z art. 417 § 1 kc.

(***)

Z najdalej idącej ostrożności procesowej, nawet przy przyjęciu, że K. K. (1) w opisanej sytuacji jednak miał obowiązek oddania strzału ostrzegawczego, co skutkowałoby uznaniem jego działania za bezprawne, roszczenie powoda winno ulec oddaleniu jako przedawnione.

Wstępnie podnieść należy, że w sytuacji ustalenia bezprawności działania funkcjonariusza, nie oznacza to automatycznie, że dopuścił się on przestępstwa. Niespornie K. K. (1) za użycie broni palnej w dniu 14 sierpnia 2011r. nie został skazany, a w wyniku wewnętrznych czynności wyjaśniających uznano, że użył broni zgodnie z przepisami prawa, nie dopuścił się naruszenia dyscypliny służbowej, a zatem brak było podstaw do wszczęcia przeciwko niemu postępowania dyscyplinarnego. Nie zwalania to jednak sądu cywilnego od dokonania ustaleń, czy nie dopuścił się on przestępstwa. Jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji stosownych ustaleń, co do przestępczego charakteru czynu wyrządzającego szkodę może dokonać sąd cywilny (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 1975 r., II CR 660/75, OSP 1977, z. 7–8, poz. 132, z glosą S. G. tamże; wyrok SN z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, OSN 2003, nr 17, poz. 422). Tu wchodziłby w grę powoływany w apelacji przepis art. 231§1 i 3 kk w związku z art. 17 ustawy o Policji. Przepis art. 231 § 1 i 3 kk stanowi, że funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3, a jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 działa nieumyślnie i wyrządza istotną szkodę, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Podkreślić jednakże należy, że K. K. (1) nie zostały nawet przedstawione zarzuty, ba, nie wszczęto nawet postępowania dyscyplinarnego. Niewątpliwie gdyby zachodziły jakiekolwiek podejrzenia odnośnie popełnienia przestępstwa, tym bardziej w świetle treści uzasadnienia wyroku w sprawie karnej ((...)), co najmniej postępowanie dyscyplinarne zostałoby wszczęte. W niniejszym procesie powód nie wykazał, by K. K. (1) dopuścił się przestępstwa, a taki obowiązek - wobec braku skazania funkcjonariusza – spoczywał na nim. Powód wykazał jedynie, że policjant nie oddał strzału ostrzegawczego, co nie jest jednoznaczne z popełnieniem przestępstwa z art. 231 kk. Kodeks karny przewiduje bowiem wyłączenia odpowiedzialności, czy też kontratypy, a nadto koniecznym jest wykazanie związku przyczynowego pomiędzy niedopełnieniem obowiązków a powstaniem szkody; innymi słowy tego, czy w sytuacji oddania strzału ostrzegawczego powód natychmiast poddałby się, co powodowałoby, że nie byłoby potrzeby oddawania strzałów do atakującego. Wręcz przeciwnie – przedstawiony wyżej stan faktyczny wskazywał na to, że powód nie zareagował nawet na oddanie strzału w jego stronę. Konkludując: powód nie wykazał w niniejszym procesie, że działanie K. K. (1) stanowiło przestępstwo. W tej sytuacji nie ma zastosowania regulacja zawarta w art. 442^1 § 2 kc, dotycząca dwudziestoletniego terminu przedawnienia roszczeń o naprawienie szkód, jeżeli są one następstwem zbrodni lub występku.

Ewentualne roszczenie powoda uległoby zatem przedawnieniu regulowanym w art. 442^1 § 1 kc, stanowiącym że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Sąd Apelacyjny w tym zakresie w całości podziela rozważania Sądu pierwszej instancji odnośnie daty, w której powód dowiedział się o szkodzie

i o osobie obowiązanej do jej naprawienia oraz o braku podstaw ku uznaniu, że skorzystanie z zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa. W tym zakresie Sąd Apelacyjny rozważania Sądu pierwszej instancji przyjmuje za własne. Ma to o tyle marginalne znaczenie, jako że – co omówione zostało wyżej
– działanie funkcjonariusza policji K. K. (1) nie uznał Sąd Apelacyjny za bezprawne.

(***)

Sąd Apelacyjny rozważał również możliwość zastosowania art. 417^2 kc stanowiącego, że jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności. Podkreślić tu należy wyjątkowy i subsydiarny charakter przepisu art. 417^2 kc, stanowiącego korektę ogólnej zasady odpowiedzialności za szkody wyrządzone działaniem władzy publicznej. Oznacza to konieczność wykładni ścieśniającej tego przepisu. Wskazać też należy, iż prócz przesłanek odpowiedzialności takich jak zdarzenie wyrządzające szkodę, sama szkoda na osobie oraz związek przyczynowy, dochodzi dodatkowa przesłanka w postaci zasadności przyznania kompensacji w świetle zasad słuszności. Zgodnie
z ogólnymi regułami dowodowymi (art. 6 kc) poszkodowany musi udowodnić wszystkie przesłanki dochodzonego roszczenia. Ciężar udowodnienia
(onus probandi) spoczywa tu na osobie wywodzącej z faktu (powstania szkody) korzystnych dla siebie skutków prawnych. Ocena okoliczności uzasadniających kompensację według zasad współżycia społecznego należy jednak do sądu.

W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał, ani też nawet i nie naprowadzał okoliczności mających świadczyć o tym, że względy słuszności przemawiałyby za przyznaniem mu odszkodowania (w tym mieści się i renta), oraz zadośćuczynienia. Klasycznym przykładem dla zastosowania owej normy
(w przypadku użycia przez funkcjonariusza broni palnej) byłaby sytuacja, gdy funkcjonariusz używa zgodnie z prawem broni palnej, a pocisk rykoszetem trafia w osobę postronną. Tu jednakże pocisk trafił w czynnie atakującego napastnika. W istocie następstwa okazały się znacznie poważniejsze niż przy typowych przypadkach postrzału w nogi, nie wystarcza to jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego za przyjęciem możliwości zastosowania zasad słuszności. Należy tu mieć w głównej mierze na uwadze przyczynę użycia broni. Powód w dniu zdarzenia znajdował się pod wpływem alkoholu i środków pobudzających. Nie jest przekonujące jego usprawiedliwienie, że ktoś dosypał mu środków do napoju,
a w każdym razie nie zostało to nawet uprawdopodobnione. Tu należy też
i zauważyć, że zdarzenie miało miejsce w godzinach południowych, kiedy to nie przebywa się w lokalach, gdzie można być narażonym na spożycie dosypanej substancji. Powód zatem w pełni świadomie wprowadził się w stan agresji. Powód – osoba znana policji jako członek tzw. bojówki kibiców drużyny Ruch-C.
– zaczepiał agresywnie przechodniów, wybił butelką szybę wystawową, zniszczył przypadkowy samochód. Na działanie funkcjonariusza policji zareagował czynną agresją i nie poddał się, tak jak to uczynił jego kolega. Miał przy sobie niebezpieczne narzędzie, które zapewne trzymał dla ewentualnego użycia
w trakcie mającego się odbyć tego dnia meczu piłkarskiego. W dzisiejszych czasach tzw. pseudokibice stanowią plagę meczów piłki nożnej, które zatracają charakter wydarzenia sportowego. Zachowanie sprawcy było wysoce naganne, nie znajdujące żadnego usprawiedliwienia i przemawia przeciwko możliwości zastosowania zasad słuszności.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację oddalił.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadniają normy z art. 108§1 kpc i art. 102 kpc. Całkowite dobrodziejstwo z art. 102 kpc zastosował już względem powoda Sąd pierwszej instancji. Skoro powód zdecydował się kontestować werdykt Sądu, winien ponieść konsekwencje finansowe swego działania. Jednakże obciążenie powoda całością kosztów procesu, które wynosiłyby 8 100 zł, nie dałoby się pogodzić zasadami współżycia społecznego w postaci szeroko pojmowanej sprawiedliwości społecznej (zdarzenie z udziałem funkcjonariusza Policji, podczas którego powód w wieku

20 lat doznał uszkodzenia ciała), szczególnej sytuacji zdrowotnej powoda
(brak lewej nogi) i jego stanu majątkowego, który dał podstawę do zwolnienia go od kosztów sądowych w zakresie opłaty od pozwu i opłaty od apelacji. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał za stosowne obciążyć powoda nieznaczną częścią kosztów przeciwnika, a to kwotą 500 zł.

SSA Lucyna Świderska-Pilis SSA Piotr Wójtowicz SSA Mieczysław Brzdąk